Nr 31. 30. Lipca 1864.

PRZEGLĄD LEKARSKI

WYDAWANY STARANIEM ODDZIAŁU NAUK PRZYRODNICZYCH I LEKARSKICH

C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KRAKOWSKIEGO

pod redakcyą Prof. Drów: **Dietla, Majera, Skobla** i Drów **Oettingera** i **Zieleniewskiego.**

WYCHODZI:
tygodniowo w objętości jednego arkusza co Sobota,
w Krakowie, w Drukarni c. k. Uniwersytetu, pod zarządem *T. Szczurkowskiego.*
Bióro Redakcyi Przeglądu:
w domu c. k. Towarzystwa Naukowego, Ulica Sławkowska N. 282.

CENA:

w Krakowie rocznie . . .	Zł. 6 — w. a.
„ półrocznie . .	Zł. 3 — „
w Państwie Austryackiém	
z przesyłką poczt. rocznie	Zł. 6 c. 60 „
„ „ półrocz.	Zł. 3 c. 30 „

Dla zagranicznych, drogą pocztową, wypadnie dopłata przesyłki według przepisów pocztow.

PRZEDPŁATĘ PRZYJMUJĄ:
Kancellarya C. K Towarzystwa nauk. w Krakowie, Ulica Sławkowska N. 282,
tudzież
Bióro Redakcyi Przeglądu w domu powyż wymienionym, — oraz
wszystkie c. k. Urzędy pocztowe tak dla krajów koronnych jak i dla zagranicy.

Nérki wędrujące i ich uwięzgnienie

przez Professora Dietla.

(Dokończenie.)

Tyle o wybitniejszych przypadkach nérek wędrujących, o ile takowe wywołują zjawiska uderzające i ważne następstwa.

W nierównie większej liczbie przypadków przedstawia opadnienie nérki, cierpienie daleko łagodniejsze, częstokroć zaledwie dostrzeżone. Do zjawisk spółtowarzyszących należą statecznie: niedokrewność, cienkość i wątłość tkanin, zwłaszcza ścian brzusznych, częstokroć tak cienkich, że dostrzedz można ruchy zakrętów jelitowych.

W przypadkach najliczniejszych obecną jest niestrawność i zapieczenie stolca, układ nerwowy mniéj więcéj jest dotknięty, w szczególności spostrzegać się gęsto dają obok nérek wędrujących: wygórowana drażliwość, nadczułość, rozstrój umysłowy, macinnica i śledziennica.

Jako następstwa stanowcze zaś wskazać musimy nerwobóle zawisłe od opadnienia nérki. Zwykle skarżą się chorzy na uczucie ciśnienia i tępe bóle ciągnące pod łukiem żebrowym prawym wzmagające się od dłuższego chodzenia, robót natężających, dźwigania wielkich ciężarów, po sutych biesiadach, od leżenia na boku lewym. Nierzadko jednakże nawiedzają chorego nader dotkliwe boleści. Przytém godném jest uwagi, że punktem wyjścia tych boleści w najliczniejszych przypadkach jest łuk żebrowy prawy lub okolica wątrobowa, a nie lędźwiowa. Od prawego łuku żebrowego rozciąga się według zeznania największéj liczby chorych, ból naprzód ku dołkowi podsercowemu i okolicy lędźwiowéj aż po krzyżową z jednéj strony, z drugiéj zaś ku prawemu biodru, rzadziéj ku męcherzowi, a w pojedynczych razach rozpościerają się bóle aż do okolicy barkowéj prawéj; w jednym przypadku uważałem nerwoból kulszowy *(Ischias)* w związku z nérką opadłą.

Po tym poczcie przypadków lżejszych, będącym, jak się rzekło najdostatniejszym, następuje nakoniec ów, w którym chorzy żadnych dolegliwości nie czują i dla tego też cierpienia swego ani się nie domyślają. Są to zawsze zboczenia lżejszego stopnia, w których nérka prawa z okolicy lędźwiowéj posunęła się ku prawemu łukowi żebrowemu, nie opadając głębiej, tak że w położeniu chorego na wznak, sama znów się cofa i częstokroć trudno ją wynaleść. Zawsze atoli zasługują i te przy

sposobności wykrywane przypadki na uwagę naszą, gdyż według doświadczenia dają powód do dalszych, głębszych opuszczań.

Postarawszy się o podanie w zwięzłéj krótkości obrazu klinicznego téj w kraju naszym tak często napotykanéj siedziby nieprawidłowéj nérek, żałować tylko muszę, iż go uzupełnić ani objaśnić nie mogę spostrzeżeniami na zwłokach, ze wszystkich albowiem uważanych przezemnie tego rodzaju przypadków, żaden nie dostał się pod rozbiór pośmiertny.

Przyszłym spostrzeżeniom pozostawione być musi, azali nie jedno zapalenie otrzewny wychodzące od podżebrz, rozciągające się po tylnéj ścianie brzusznéj przez śródjelicie i siatkę brzuchową, ba nawet nie jedno zapalenie przynérkowe *(paranephritis)* nie wypływa z uwięzgnienia nérki ruchoméj.

Że się wydarzają uwięzgnienia nérek ruchomych, i że o ile nie nastąpi rychłe odprowadzenie wywołują ograniczone zapalenie otrzewny, klinicznie jest dowiedzionèm. Czy takie zapalenia otrzewny przez dalsze rozszérzenie się, stać się także mogą zabójczemi, jest zdaniem mojém pytaniem otwartém.

Opierając się na dotychczasowych moich doświadczeniach, sądzę mieć prawo do następnych uwag końcowych.

Opadnienie nérek jest chorobą często się wydarzającą śród ludności polskiéj. Jakkolwiek przeoczonèm częstokroć bywa zboczenie to siedliska, to przecież jest niewątpliwém, że ono gdzieindziéj, zwłaszcza w skreślonych postaciach wybitniejszych pojawia się rzadziéj daleko.

Największego zastępu dostarcza płeć żeńska tak dalece, że mężczyzni wyjątkowo tylko tę nieprawidłowość okazują. Stosunek kobiét do mężczyzn miał by się w tym względzie niemal jak 100 : 1.

Nigdy prawie cierpienie nie powstaje przed 20tą, najczęściéj w 30 latach wieku.

Niewiasty, które nigdy nie rodziły, podpadają mu daleko rzadziéj.

We wszystkich przypadkach opuszczenia się nérek uważano ściany brzuszne wątłe i cienkie tak dalece, że te ostatnie pomiędzy przyczynami usposabiającemi zajmują piérwsze miejsce.

Delikatnie zbudowane, niedokrewne osoby z pokładem mięs wątłym, usposabiają wprawdzie do pomykań nérkowych, wyższe atoli stopnie wtedy tylko u nich się wydarzają, jeżeli ściany brzuszne są zarazem wątłe i cienkie.

Wszystkie choroby ciężkie zrządzające wychudnienie i wyczerpnienie sił, poczytać również należy za okoliczności usposabiające.

Niestrawność, nieżyt żołądka i jelit, pokarmy przeważnie roślinne, częste posty i powstałe ztąd niedostateczne odżywianie, sprawiając z jednéj strony niedokrewność, a z drugiéj rozdęcie i wątłość powłok brzusznych, zaliczone być muszą do drugiego rzędu ważniejszych wpływów usposabiających.

Zimnice między ludnością krajową tak częste, długotrwałe i zaniedbane o tyle spółuczestniczą, jako przyczyna usposabiająca, o ile wywołują niedokrewność, schorzałość i wątłość tkanin.

Obrzęki wątrobowe zrządzone od rozedmy, przewlekłych zapaleń oskrzelowych, chorób sercowych, zimnicy, usposabiają o tyle jedynie do opuszczania się nérki prawéj, o ile tamte jak wątłość tkanin a szczególniéj ścian brzusznych spółdziałają.

Że porody śród podanych wyżéj stosunków stanowią usposobienie do opadnienia nérkowego, wynika już z téj rzeczywistości, że niewiasty, które nigdy nie rodziły, rzadko niém są obarczone.

W przypadkach jedynie lżejszego rodzaju nie postrzega się obok przyczyn usposabiających żadnego szczególnego powodu do powstania opadnienia nerki. We wszystkich razach ciężkich, mianowicie w owych z przypadami uwięzgnienia poczytać należy dźwiganie ciężarów, roboty ciężkie, przepełnienie żołądka, bezpośrednio wyprzedzające porody za przyczyny powodowe.

Zjawiska statecznie razem z opuszczeniem się nérek napotykane, jak niedokrewność, niestrawność, zapieczenie stolca, rozdrażnienie nerwowe i słabość mięśniowa, nie są zapewne skutkami opadnienia, lecz przypłątami stanowiącemi częstokroć usposobienie do cierpienia.

Nerwobóle jak takowe wyżéj opisano i ztąd powstały rozstrój umysłu z drażliwością nerwową, są zwykłemi skutkami opadnienia nérki.

Gwałtowne boleści, niespokój, ciężkość, nudności, wymioty, mdłości, nierzadko wstrzymanie mo-

czu i ograniczone zapalenie otrzewny, są zjawiskami głęboko opadłych i uwięzgłych nérek.

Bywają ukryte przypadki opuszczenia się nérek niewywołujące żadnych miejscowych przypadów.

Nader rzadko obie nérki opadają, tak dalece, że na 100 przypadków zaledwie 2 obustronne opadnienia liczyć można.

Zwykłą siedzibą opadłych nérek jest w przypadkach lżejszych okolica prawego łuku żebrowego poniżéj brzegu wątrobowego; w razach cięższych okolica pępkowa lub nawet biodrowa.

Rzadko opadła nérka przekracza krésę środkową brzucha, lubo ręką może być poza nią wysunięta.

Im głębiej nérka opada, tym jaskrawsze są zazwyczaj przypady, tém większa możność uwięzgnienia.

Nie stwierdzono dotychczas śmiertelnego wypadku takiego zboczenia siedliska.

Stósowne leczenie sprawia znaczną ulgę, nierzadko wyzdrowienie. Za częstszém, po części i dobrowolném wyleczeniem przemawia nie tylko doświadczenie kliniczne, lecz także i ta okoliczność, że w stosunku do częstszego wydarzania się opadnienia nérki za życia, takowe na zwłokach dość rzadko się napotyka.

Odprowadzenie mocą łagodnego, stopniowo posuwanego ucisku ku okolicy lędźwiowéj jest śród wszelkich stosunków najpierwszém, nieodzowném zadaniem terapii.

Przy opadnieniu nérki wolném nie ulega odprowadzenie żadnym trudnościom; w przypadkach uwięzgnienia udaje się ono zwykle dopiéro po użyciu lekkich środków rozwalniających i kataplazmów. Razem z udaniem się odprowadzenia ustają w opadnieniach uwięzgłych prawie natychmiast gwałtowne przypadłości i tylko nérka bywsza uwięzgłą, pozostaje tkliwą czas niejaki.

W pojedyńczych razach nie podobna osiągnąć odprowadzenia, prawdopodobnie w skutek powstałych przyczepin nibybłoniastych.

Jestli opadła nérka odprowadzoną, to najwięcéj snać na tém zależy, aby ją w jéj miejscu prawidłowém zatrzymać. Do tego celu służą nam środki mechaniczne, dyetetyczne i terapeutyczne.

Do środków mechanicznych należą gorsety, opaski i pasy przepuklinowe.

Jeżeli opadnienie jest lekkie tak, że nérka okazuje się opadłą pod brzegiem wątrobowym, to nieco dłuższe gorsety są dostateczne aby takową popychać ku okolicy lędźwiowéj.

Jeżeli opadła nérka znajduje się w okolicy pępkowéj lub nawet w dołku kości biodrowéj, to w piérwszym razie zalecają się gorsety sięgające głęboko i opatrzone w pręty z ości wielorybiéj (fiszbinowe) lub w sprężyny stalowe, w razie ostatnim opaski w kształcie **T** z odnogą okalającą zgięcie udowe, z tyłu przytwierdzoną.

W pojedynczych przypadkach okazały się odpowiedniemi celowi pasy przepuklinowe ze sprężystemi poduszkami, o ile niezrządzają znacznych bólów.

Jeżeli żadnego z tych narządów opaskowych znieść nie można, lub jeżeli zastósować się nie dają dla nadzwyczajnéj chudoty i wątłości brzucha, to opaski płócienne pozakładane na krzyż i w poprzek i podtrzymujące ścianę brzuszną zawsze jeszcze najlepsze świadczą usługi. Zapaski (fartuchy) sprężnikowe (gumowe) z pętlami udowemi, okazałyby się może także stósownemi.

Narząd opaskowy założyć się mający winien nietylko być przystósowany do miejsca opadnienia, lecz także do budowy ciała chorego, w czém wymyślić sobie można rozmaite odmiany i ulepszenia. Za prawidło jednakże ma służyć, aby takich chorych nie zostawiać nigdy bez jakiegoś opatrzenia.

Do środków dyetetycznych należą w przypadkach uwięzgnienia: spokojne położenie na wznak w łóżku i ścisła dyeta; w wolnych opadnieniach nérek unikać ile możności należy mocnych i wstrząsających ruchów, robót natężających, dźwigania wielkich ciężarów, używania niestrawnych, rozdymających pokarmów.

Do leków terapeutycznych należą w przypadkach uwięzgnienia: po poprzednich lekkich środkach przeczyszczających w razie stwierdzonego nagromadzenia kałowego, przetwory makowcowe i kataplazmy, tudzież z powodu ciągłego prawie zanoszenia się na wymioty i częstego zrzucania proszki burzące, woda sodowa, szczawy; w opadnieniach wolnych: środki gorzkie i żeleziste, zimne obmywania, kąpiele rzeczne i morskie, rozumie się samo z siebie obok pożywnéj strawy mięsnéj

i unikania wszelkich potraw postnych, leczenie to stosowane wytrwale sprowadza zawsze ulgę znaczną, w pojedynczych przypadkach także wyzdrowienie.

O NIESTRAWNOŚCI U NIEMOWLĄT

(Dyspepsia Infantum)

przez Dra Macieja Leona Jakubowskiego

Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy. Zob. Ner 29.)

II. Wpływy zewnętrzne jako przyczyny niestrawności.

Dzieci uboższych rodziców o wiele częściéj podlegają przypadom niestrawności, niż niemowlęta zostające wśród ogólnie korzystnych warunków. Pojawianie się bowiem tychże przypadłości nie zawislo jedynie od pokarmów (które mogą być najlepszemi), lecz także od stosunków zewnętrznych, od pielęgnowania i postępowania z dziecięciem. Odzież, powietrze, którém ono oddycha, miejsce na którém pozostaje i t. p. okoliczności, znaczny wpływ wywierają na stan zdrowia jego. U niemowląt wszystkie czynności żywotne odbywają się prędzéj niż u dorosłych, a następnie szybszą jest wymiana wszystkich pierwiastków. Dziécię spożywa stosunkowo w dwójnasób kwasorodu niż człowiek dorosły; jeśli więc chcemy jego potrzebom w tym względzie zadosyć uczynić, powinno zostawać ono na miejscu okwitującém w czyste i zdrowe powietrze. Dziécię zostające w mieszkaniu ciasném wśród wielu osób, gdzie powietrze jest zanieczyszczoném i w kwasoród ubogiém, traci początkowo chęć do jadła i blednieje, następnie ulega często powtarzającym się przypadom niestrawności, które powolnie nadwątlając ustrój jego, przyczyniają się do rozwoju najrozmaitszych chorób długotrwałych.

Chcąc się przekonać jak wielki wpływ wywiera powietrze na zdrowie dziecięcia (a w szczególności na jego trawienie), dostateczną jest rzeczą zwrócić uwagę na domy podrzutków i inne tym podobne zakłady publiczne. Wszak w tych nie zbywa niemowlętom na zdrowym pokarmie i odpowiedniéj pieczy (gdyż prawie każde z nich przez własną karmione jest matkę), a przecież pomiędzy niemi przypady niestrawności pojawiają się bardzo często. Przyczyna tychże polega jedynie na zepsutém powietrzu, które przy nagromadzeniu w jedném zamkniętém miejscu wielkiéj liczby dzieci, nie może być dostatecznie odświéżaném.

Równie jak powietrze tak i światło jest dla ustroju niemowlęcego niezbędnym żywiołem. Mieszkania ciemne i niskie są zazwyczaj wilgotnemi i zgubny wpływ wywiérają na wątły ustrój niemowlęcia [22]).

Ostatecznie wspomnieć muszę, że nagłe zmiany ciepłoty, powietrze wilgotne i zimne, na ustrój niemowlęcy daleko więcéj oddziaływa niż na ustrój dorosłego człowieka. W kraju naszym najbardziéj panują rozwolnienia pomiędzy niemowlętami z początkiem wiosny i wśród jesieni, gdyż w owych porach roku czas jest wilgotnym i zmiennym.

(Dla uzupełnienia wypada mi na tém miejscu wspomnieć o przyczynach usposabiających).

Ilekroć dzieci zostając wśród najkorzystniejszych warunków, dostające w należytéj mierze odpowiedni sobie pokarm, otoczone wszelkiém staraniem i pieczą, nie wystawiane na żadne szkodliwe wpływy; podlegają przecież częstym przypadom niestrawności. Wówczas to wykluczywszy wszystkie wyżéj wymienione przyczyny, takowych szukać należy w samym ustroju i nieprawidłowych zmianach tegoż; czyli inaczéj mówiąc, że tą razą przypady niestrawności są tylko pojawem jakiegoś ogólnego cierpienia dziécięcia.

Z chorób przeciągłych do niestrawności usposabiających, na czele stoi choroba angielska (*Rhachitis*). W czasie istnienia téjże, niemowlęta przy najmniejszych i mało znacznych błędach dyetetycznych podlegają przypadom niestrawności. Nieco wyżéj pisząc o przebiegu namieniłem: iż u dzieci niestósownie żywionych a tém samém ulegających kilkakrotnie przypadom niestrawności, rozwija się choroba angielska; tu zaś utrzymuję, że choroba angielska usposabia do niestrawności. Rzecz tak się

[22]) *Kinder-Diätetik v.* Alois Bednar (pag. 4) „*Die Einwirkung der Sonnenstrahlen ist den Kindern nicht weniger als den Pflanzen nöthig; diejenigen Kinder, welche sie nicht geniessen, bekommen ein bleiches Aussehen, schlaffe, magere Muskeln, haben nicht die Kraft und Lebhaftigkeit ihres Alters.*

Ou le soleil n'entre pas, le medecin entre souvent, etc. Bouchut-(*Hygiene*).

ma w istocie; tysiączne bowiem przykłady stwierdzają, że u dzieci zdrowych i silnych, przy braku stósownego pokarmu a następnie ciągle powtarzających się przypadach niestrawności, rozwija się powoli choroba angielska; odwrotnie znów dzieci spłodzone z rodziców słabowitych, które zaród niniejszéj choroby na świat ze sobą przyniosły, są nadzwyczaj skłonnemi do cierpień przewodu trawienia. Spostrzeżenia pod względem tym poczynione na dzieciach nauczyły nas daléj: że dzieci od choroby angielskiéj nawiedzone, jeżeli obok tego odstawionemi są od piersi macierzyńskiéj i sztucznie żywionemi, z bardzo małym wyjątkiem wymierają.

Tężsame przecież dzieci zostając wśród korzystnych warunków początkowo wprawdzie ulegają przypadom niestrawności, wzrastają powolnie a cera ich jest bladą; po pewnym przecież czasie nabierają ciała i rozwijają się dość silnie.

Znajomość tych stosunków jest rzeczą koniecznie potrzebną celem systematycznego i racyonalnego leczenia. Ilekroć w czasie przypadów niestrawności, lekarze twierdzą, iż przyczyny tychże leżą w pokarmie, zabraniają matkom karmić własne swe dzieci, zmieniają mamki co chwilę; podczas gdy niemowlę w piersi pierwszéj swéj żywicielki najlepszy dla siebie znajdywało pokarm, gdyż cierpienie jego nie wymagało zmiany tegoż, lecz leczenia choroby angielskiéj. Takiem jest zdanie moje.

Ostatecznie wspomnieć jeszcze muszę, o ile pierwsze zębowanie wpłynąć może na wywołanie przypadów niestrawności.

Zębowanie (podobnie jak u niewiast czyszczenia miesięczne, ciąża, poród i lata klimakteryczne) jest pojawem fizyologicznym, powtarzającym się u każdego dziecięcia w pewnym oznaczonym czasie i w pewnym oznaczonym porządku. Przypadłości towarzyszące rozwojowi i wykluwaniu się zębów, nie są tak groźnemi, jak to dawnemi twierdzono czasy, i jak to po części jeszcze do dziś dnia utrzymują niektórzy autorowie.

Zaprzeczyć przecież niemożna, że podczas tegoż wielka liczba dzieci poprzednio zupełnie zdrowych traci apetyt i dostaje rozwolnienia, a wszystkie te przypadłości znikają z wykluciem się zębów [23]).

W podobnych przecież wypadkach badając przyczyny niestrawności, również uwagę zwracać należy na pokarmy, które dziécię spożywa; wiadomą bowiem jest rzeczą, iż podczas wykluwania się ząbków, matki najczęściéj dzieci od piersi odstawiają, która to czynność nieumiejętnie i niestósownie przeprowadzona, naraża również niemowlęta na wyżéj wymienione przypadłości.

Leczenie.

Z powyższego szczegółowego opisu widzimy, iż błędy dyetetyczne stanowią główne przyczyny niestrawności, i że usunięcie tychże jest częstokroć dostatecznem do zniesienia niemocy [24]).

W podobnych wypadkach najsamprzód dowiedzieć się należy, czyli dziécię zostaje przy piersi, czyli też jest żywionem sztucznie.

W piérwszym razie bliższych zasięgnąć należy objaśnień co do stanu zdrowia i zachowywania się karmiącéj niewiasty, a następnie dokładnie zbadać jéj pokarm co do ilości i jakości.

Jeżeli z szczegółowego badania okaże się, że przyczyny sprawiające zmiany pokarmu nie dadzą się w zupełności usunąć, lub że zniesienie ich dłuższego potrzebuje czasu, naówczas starać się należy o inną żywicielkę, posiadającą pokarm dla dziecięcia strawniejszy i odpowiedniejszy. (Nie tu jest miejsce ażebym szczegółowo opisywał jakie zalety posiadać winna dobra mamka, stanowi to bowiem osobny obszerny rozdział dyetetyki dziecięcéj).

[23]) *Vid.* Bouchut: *traité pratique des maladies des nouveau-nés etc. pag. 440.* „*L'influence de l'évolution dentaire sur les maladies du tube digestif est parfaitement bien établie; elle est démontrée par de nombreuses observations. Il y a des enfants qui éprouvent constamment de la diarrhée à l'epoque de la sortie de chacune de leurs dents. Le rapport entre ces deux phénomènes repose donc sur une base inébranlable*"

„*L'irritation d'entrailles qui est le résultat du travail de la dentition est souvent fort légère; elle dure a peine quelques jours et cesse pour se réproduire plus tard en pareille occasion. Elle ne paraît pas être liée à une altération de l'intestin, car, elle n'est point en général accompagnée par la fièvre, sa terminaison est presque toujours favorable*". etc.

[24]) „*Cura pro diversa dyspepsiae indole et stomachi conditione variat. Generatim minus pharmacis quam regimini diaetetico insistendum.*" (Joseph Frank. *Partis tertiae, Volumen primum, Sectio secunda, pag. 353*).

„*Erbrechen, Flatulenz und Kolik, werden nicht selten ohne alle Arzneimittel durch Veränderung der Diaet gehoben.*" (Adolph Henke, *I. Band 1821, pag. 244*).

Jeżeli dziecię żywione sztucznie nawiedzoném jest od przypadów niestrawności, lekarz dokładnie wywiedzieć się powinien: jakich pokarmów ono używa, a stosując się do zasad ogólnych wyżéj podanych (w rozdziale „o przyczynach“), wybierać takie, które najwięcéj zbliżają się do pokarmu naturalnego.

Nie zawsze przecież są wystarczającemi środki dyetetyczne do zniesienia przypadów niestrawności, częstokroć uciekać się musimy do środków leczniczych, a te są symptomatycznemi.

W opisie moim podałem, iż niestrawność objawia się przez wymioty (*vomitus*), morzysko (*colica flatulenta*), lub rozwolnienie (*diarrhoea*); któremu więc z niniejszych pojawów niemowlę przeważnie podlega, usuwać go należy zapomocą stosownych środków.

Zastanówmy się z osobna nad leczeniem każdéj z wymienionych przypadłości.

(D. n.)

POGLĄD

na ruch w zdrojowiskach krajowych

podczas pory kąpielowéj 1863 r.

osnuty na sprawozdaniach szczegółowych lekarzy miejscowych, skreślił i przedłożył komisyi balneologicznéj krakowskiéj

Dr. Z. Gogojewicz.

(Dokończenie. Zob. Nr. 29).

Do zapowiedzianych na rok bieżący należą: sprawienie narządu do stósowniejszego napełniania flaszek do przesyłki przeznaczonych *) i nowe ocembrowanie zdrojów.

Do najpilniejszych zakładu potrzeb należą. Powtórny rozbiór chemiczny wszystkich zdrojów. — Urządzenie kąpieli natryskowych i błotnych. Wystawienie nad Popradem altany krytéj celem zasłonienia kąpiących się przed upałem słonecznym i ciekawością publiczną, zaopatrzenie mieszkań w dostateczną pościel, materace i usługę lepszą a wyłącznie pokojową, wytwarzanie lepszéj żentycy i lakarska kontrola nad jéj wyrobem, wreszcie staranniejsze dozorowanie całego zakładu.

*) Już sprawiono maszynę *Hechta* z Franzensbadu, jakto donieśliśmy w swoim czasie w Przeglądzie lekarskim Nr. 12.

Dla łatwiejszego uwidocznienia ruchu i czynności, jakie się odbywały w dziesięciu wyż wspomnionych zdrojowiskach krajowych, zestawiamy cyfry szczegółowe. I tak:

Bawiło osób w r. 1863.

w Ciechocinku	313	mniéj	o	573	niż r. 1862.
„ Iwoniczu	450	„	„	50	„ „ „
„ Krościenku	100	„	„	40	„ „ „
„ Krynicy	531	„	„	247	„ „ „
„ Majdanie	146	więcéj	„	36	„ „ „
„ Rabce	26	„	„	—	„ „ „
„ Swoszowicach	148	„	„	18	„ „ „
„ Szczawnicy	587	mniéj	„	297	„ „ „
„ Truskawcu	550	„	„	238	„ „ „
„ Żegiestowie	150	„	„	20	„ „ „
Razem	3001.				

Rozdano kąpieli:

w Ciechocinku	9264	mniéj	o	17052	niż r. 1862.
„ Iwoniczu	12400	„	„	900	„ „ „
„ Krościenku	200	„	„	40	„ „ „
„ Krynicy	19311	„	„	4208	„ „ „
„ Majdanie	2569	więcéj	„	672	„ „ „
„ Rabce	364	„	„	364	„ „ „
„ Swoszowicach	8000	„	„	1000	„ „ „
„ Szczawnicy	1000	„	„	500	„ „ „
„ Truskawcu	16590	mniéj	„	1820	„ „ „
„ Żegiestowie	4430	„	„	1770	„ „ „
Razem	74128.				

Rozesłano wody na sprzedaż.

w Ciechocinku	—	—	—	—	—
„ Iwoniczu	31000	mniéj	o	3000	niż r. 1862.
„ Krościenku	11000	„	„	1000	„ „ „
„ Krynicy	31556	„	„	7911	„ „ „
„ Majdanie	—	„	„	—	„ „ „
„ Rabce	1420	„	„	1420	„ „ „
„ Swoszowicach	—	„	„	—	„ „ „
„ Szczawnicy	99310	„	„	50690	„ „ „
„ Truskawcu	2000	„	„	—	„ „ „
„ Żegiestowie	20000	więcéj	„	3200	„ „ „
Razem	196286.				

Na tém kończymy nasze sprawozdanie z 10ciu zdrojowisk krajowych, a lubo takowe tak co do liczby osób szukających u nich zdrowia jako też co do ilości sprzedaży wód mniéj zadawalające dają wypadki od roku zaprzeszłego: nie zmieni to naszego przekonania, że zdrojowiska ojczyste co raz większego nabierają rozgłosu, gdyż nie sam

tylko skorszy ruch osób, zakłady nasze kąpielowe zwiedzających świadczyć winien o ich wzroście; ten albowiem w danym razie nie dopisał z powodu wypadków politycznych i przeszkód od nas niezależnych; gdy natomiast dokonane ulepszenia w zakładach zdrojowych, stawianie nowych domów, poprawa dróg i środków komunikacyjnych, maszyny do napełniania wód i t. p. wykazane przez nas liczne zmiany, i urządzenia nowe zgodne z wymogami nauki i potrzebami chorych, najwymowniéj za postępem zdrojowisk ojczystych świadczą.

Nie zrażajmy się przeto przeszkodami chwilowemi, wytrwajmy nadal w pracy, którąśmy podjęli dla dobra kraju i ulżenia smutnéj doli bliźniego, a zdrojowiska nasze zakwitną pomyślnością, któréj im z całego serca życzymy.

W spóźnionym nieco czasie, bo w chwili zamknięcia poglądu niniejszego odbieramy sprawozdanie z ościennego zdrojowiska **Bardyowskiego** i takowe podajemy w streszczeniu:

Lekarzem ordynującym jest nasz rodak Dr. Wolan.

Zwiedzało zakład zdrojowy podczas lata 370 osób właściwych chorych, pochodzących w jednéj trzeciéj części z prowincyj polskich. Osób towarzyszących słabym, zwiedzających zdrojowisko chwilowo i służby różnego rodzaju razem było 384.

Rozdano kąpieli ciepłych . .	9517
mianowicie w pomieszkaniach	517
w łazienkach zakładu . . .	4532
dla Bardyjowian i uboższych .	2143
bezpłatnie	1275

natrysków zimnych z wody słodkiéj zwyczajnéj spotrzebowano 1050. Sprzedaż wody lekarskiéj, która corocznie wynosi 400000 flaszek w przecięciu ucierpiała w tym roku z powodu niedołężnéj administracyi téj gałęzi gospodarstwa zdrojowego oraz w skutek przepisów policyjno lekarskich stłumienie zarazy bydlęcéj na celu mających przez zakaz wywozu flaszek słomą opakowanych! (*sic*).

Przedmiotem leczenia zdrojowego były choroby następujące: z chorób krwi: niedokrewność ze wszystkiemi swemi zboczeniami (185 wypadków); z chorób narządu trawienia: nieżyt żołądka samego lub w połączeniu z nieżytem jelit przeciągłym; z chorób części rodnych niewieścich głównie zauważano: zboczenia w czyszczeniach miesięcznych, krwotoki różnéj przyrody i białe upławy. Z zboczeń układu nerwowego: drażliwość chorobowa nerwów, porażenie połowiczne i częściowe, połowiczny ból głowy, macicznica i śledziennica.

Oprócz tego znaczna jeszcze liczba osób, znęconych uroczą okolicą, powietrzem górskiém, nadzwyczajną taniością i swobodą życia, wyborną żentycą i t. p. szukała w Bardyowie ulgi i pomocy nawet we wielu innych niemocach ściśle biorąc nienależących do zakresu działalności lekarskiéj wód Bardyowskich i takowéj zdaniem autora doświadczała.

W końcu dołącza autor kilka treściwie zebranych historyj chorób, w których woda Bardyowska odznaczała się swą skutecznością, mianowicie okazała się zbawienną w krwotokach macicy i następnéj niedokrwistości, we wrzodach ocieklinowych jelita odchodowego, w obrzmieniu śledziony pozimnicznéj, w chérze zimnicznéj, oraz w wielu wypadkach nieżytu żołądka i jelit przeciągłego, a których to historyj, aby uniknąć zbytecznéj rozwlekłości, nie powtarzamy tutaj.

WYCIĄGI Z PISM LEKARSKICH.

O leczeniu włókniaków i uklejów macicy.

Küchenmeister w rozprawie mającéj napis: *„die Fibroide, fibrösen und Schleimpolypen des Uterus und ihre operative Behandlung"* zamieszczonéj w *Küchenmeisters Ztschr. Nr. I. II. 378—393* co do leczenia następujące w końcu wyjawia twierdzenia:

1) Pętla galwaniczna jest środkiem najłagodniejszym i najpewniejszym ku przygotowaniu włókniaków do wyłuszczenia.

2) Toż samo się do niéj stosuje, ilekroć chodzi o ukleje (polipy) włókniste ogromne częściowo lub całkiem zrosłe albo też wolne, których przedłużenie i wycieńczenie ma być przysposobione, by nareszcie dostać się można do ich szypułki; jednakże tutaj zaledwie kiedy będzie można obejść się obok niéj całkiem bez narzędzi tnących.

3) Pętla galwaniczna jest środkiem najłagodniejszym i najpewniejszym do oddalenia natychmiastowego i doszczętnego polipów włóknistych dostępnych aż do swéj szypułki.

4) Mało wydarzy się przypadków, w których inne sposoby działania przewyższą galwanokaustyczny lub w którychby tenże wspierając narzędzia tnące nie ułatwiał lub przyspieszał operacyi.

5) Rzadko atoli stósowną jest do polipów śluzowych, a mianowicie tylko wtedy, jeśli takowe co do postaci i tęgości utkania podobne są do uklejów włóknistych, inaczéj nie. Przy komorkowa-

to-naczyniowych i wszystkich miększych polipach śluzowych na powierzchni wewnętrznéj macicy stósowne jest zdrapywanie (*Abkratzen*); jeżeli tkwią w szyi maciecznéj zdrapywanie nożyczkami galwanicznemi lub ukręcanie (*torsio*). Do polipów z cienką lecz tęgą szypułką nadaje się także czasem ukręcanie, wszelako tylko z pewnemi ostrożnościami, zresztą zasługuje na pierwszeństwo metoda galwanokaustyczna. (*Centr. 1864. Nr. 16*).

Leczenie krztuśca (pertussis) wodobromanem amonowym.

Nie dawno temu twierdził P. Dr. Gibb w Londynie, że bromek amoniaku jest środkiem znieczulającym głównie dla szyi (porówn. Przegląd lek. z r. 1863 str. 230); skłoniło to P. Dra Harleya doświadczyć leku tego przeciw krztuścowi. Roku zeszłego zwłaszcza na wiosnę wydarzały się tamże liczne przypadki tegoż cierpienia, a P. H. czuł się tém bardziéj uprawniony do tego doświadczenia, ile że żaden z zachwalanych dotąd środków nie zdoła ani skrócić, ani złagodzić krztuśca. Jakkolwiek ciemna jest jeszcze zasadnicza istota krztuśca, to zaledwie wątpić się godzi, że nerw błędny a może tylko wsteczny (*recurrens*) przy tém głównie jest czynny wywołując kurcz szpary głosowéj. Być więc bardzo może, że środek znieczulający działający swoiście na nerw, wielką ma skuteczność. Jakoż na podstawie kilkunastu przypadków, które przytacza, wnosi p. Harley że bromek amoniaku ma wyśmienity skutek usuwania krztuszenia się tyle dolegliwego i okropnego.

Oprócz tego i p. Gibb spostrzegał kilka przypadków stwierdzających to doświadczenie. Chwali on sobie ten lek bardzo, jako odznaczający się wpływem kojącym i łagodzącym na krtań i tchawicę albo raczéj na nerw błędny. Zadawka wynosi 2 do 3 ziarn, trzy razy na dzień u małych dziatek, a 4 do 8 nawet do 10 ziarn u dorośléjszych w jak najprostszym nośniku (*Vehikel*). Zadawać go także można w naparze wymiotnicy; środek ten pokonywa dość pewnie zanoszenie się nie tykając nieżytu.
(*Journ. f. Kinderkr. 1864.* poszyt 1. 2. str. 152—156).

ROZMAITOŚCI.

Głuche wieści o zawieszeniu wyborów Uniwersyteckich.

Zaledwie że się ukończyły wybory Rektora i Dziekanów w naszym Uniwersytecie, ponawiają się wieści o zaprowadzeniu kuratorstwa tak dalece, iż wskazane nawet bywają osoby do składu nowego Zarządu Akademickiego wejść mające. Mniéjby nas już dziwiło, gdyby te wieści odnosiły się do innych Uniwersytetów Państwa austryackiego, w których w najnowszych czasach wydarzyły się niespokojności, aczkolwiek nie mówimy, żeby i te już upoważniać miały do zaprowadzenia stanu wyjątkowego; ale w naszym cichym, pracowitym pod żadnym zarzutem nie zostającym Uniwersytecie zaprowadzenie kuratorstwa nie wiemy, czémby się usprawiedliwić dało. Mamy przeto uzasadnioną nadzieję, że Najwyższa Władza Oświecenia, oceniając rzeczy z stanowiska objektywnego bez uprzedzeń i namiętności, nie odmówi zatwierdzenia uskutecznionych wyborów i nie pozbawi Uniwersytetu prawnych swobód, z któremi tak ściśle się łączy postęp i godność nauki.

Ruch chorych w szpitalu Braci Miłosierdzia krakowskim

w ćwierćroczu drugiém r. b.

Pozostało z końcem Marca b. r. chorych mężczyzn .	16
Przybyło w ćwierćroczu drugiém b. r. „ . . „ . .	22
Leczono więc razem . . . . . „ . . „ . .	38
Z téj liczby opuściło szpital:	
wyleczonych . „ . . „ . .	24
z polepszeniem zdrowia . „ . . „ . .	4
zmarło . „ . . „ . .	2
Pozostało z końcem Czerwca r. b. „ . . „ . .	8
Razem jak wyżéj „ . .	38

Z chorób ostrych pojawiały się, nie licznie wprawdzie lecz w stosunku do innych gęściej: durzyca (3), zapalenia płuc (2) i nieżyty gorączkowe przewodu pokarmowego (2); pomiędzy cierpieniami przewlekłemi wrzody długotrwałe stanowiły zastęp najdostatniejszy (5). Względnie większą liczbą odznaczały się puchliny wodne i zapalenia żołądka skirowate, których było po 2 przypadki.

Śmierć za sobą pociągnęły: 1 przypadek biegunki rozpływnéj i 1 wrzodów przewłocznych na szyi i odnogach z przedziurawieniem połyku i następném wyniszczeniem ogólném.

Ruch gości zdrojowych w Krynicy.

Od 1 Lipca do 15 t. m. przybyło do Krynicy rodzin 81, składających się z 171 osób; między którémi liczymy z prowincyj polskorossyjskich rodzin 21, z 42 osób złożonych.

Od chwili otwarcia t. r. zakładu zdrojowego aż do obecnego czasu, bawi w Krynicy w celu leczenia zdrojowego rodzin 143, składających się z 301 osób; a między temi z prowincyi polsko-rossyjskich wraz z dziećmi i służbą tylko 50 osób naliczono.

Dzisiejsza ilość rodzin w celu kuracyi tutaj przebywających, jest prawie trzecią częścią téj liczby, jaka po inne lata o téj porze, tutaj zazwyczaj bawiła.

Stopień Doktora Medycyny w Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał na początku miesiąca bieżącego JPan Szymon Steuermark krakowianin.

Nekrologia.

Paweł, Boguфал (Traugott) Meissner słynny chemik i wynalazca ogrzewania mieszkań powietrzem, zgasł dnia 9go Lipca b. r. w 87mym roku wieku swojego.